

Uroboros

I stworzył Bóg Adama. A czas jeszcze czekał,
lecz hormon po hormonie męźniał w jego mosznie:
to Adam - już mężczyzna - przeszedł pierwszy okres!
Bolesny tak, że leżał i wił się z cierpienia.

Wtenczas - czas w jego kroczu przybrał postać węża
i wyglądał z tym boa Adam przeokropnie!
Jak słońce zimą z malin. Jak guano w oknie.
Zebra z paskami w poprzek myśli, et cetera.

"Noc buntuje, oddala - bo o czym śni Adam,
skoro rano się budzi ze sterczącym prąciem?
Nie marzy mu się pawian? Otwarty pysk gada?

Czy czasem się nie nudzi, gdy sam śpi na łące?
- Czas zacząć kontrolować tę ranną erekcję!"
Chcąc znać myśli Adama, Bóg stworzył mu Ewę.